

Kondukt;

na poboczu kopulują psy,

mając gdzieś majestat śmierci.

Zresztą nikt nie wrzeszczy „do budy”.

Wilk udomowiony ma swoje prawa.

Brama;

skrzypi – czysta metafizyka, zawiasy smarowane

sześć razy w tygodniu.

Pomijając niedziele, dzień święty.

Trochę inny rozkład zajęć na kirkucie.

Rzeka;

grillują – a tu sypie się ziemia,

ostatni ruch szpadla.

Głuche przyklepanie – „będzie dobrze”.

A kwiaty i tak zwiędną.

Popołudnie;

świat wciąż istnieje,

być może nie zrozumiał.

Albo zrobił to zbyt dobrze.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

wierszokleta, dodano 16.07.2013 20:01

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).